

Zakładka do książki, która pomaga w ciągu miesiąca żyć Słowem Życia

CHIARA L.

TRYDENT

Pamiętam początki Ruchu Focolari, kiedy to nowy charyzmat wzbudził w naszych sercach szczególną miłość do ubogich.

Spotykając ich, zapisywałyśmy adres w notesie, żeby potem im pomóc; byli Jezusem.

"MNIE TO UCZYNILIŚCIE"
(Mt 25,40)

Odwiedzałyśmy ich tam, gdzie mieszkali, zapraszałyśmy na obiad do naszych domów.

Dla nich były: najpiękniejszy obrus, najlepsze sztuce, najlepsze potrawy. Przy naszym stole, w pierwszym focolare, zasiadali do posiłku fokolarina, ubogi, fokolarina, ubogi...

W pewnym momencie wydawało się nam, że Pan prosi właśnie nas, żebyśmy stały się ubogie, żeby służyć ubogim, wszystkim. **Wtedy, na środku pokoju w pierwszym focolare każda położyła to, co jak sądziła miała w nadmiarze: płaszcz, rękawiczki, kapelusz, nawet futro...** A dzisiaj, żeby pomagać ubogim mamy przedsiębiorstwa, które dają pracę, a zyski są do podziału.

Jednak jest jeszcze wiele do zrobienia dla ubogich.



«KTO MA DWIE SUKNIE, NIECH SIĘ PODZIELI Z TYM, KTÓRY NIE MA; A KTO MA ŻYWNOSĆ, NIECH TAK SAMO CZYNI.»
(Łk 3,11)

Z komentarza Chiary Lubich - Adaptacja pod redakcją Centrum Gen 3

Dlaczego mam dawać drugiemu to, co jest moje? Ponieważ ten drugi, stworzony tak jak ja przez Boga, jest moim bratem, moją siostrą, a więc jest częścią mnie. Gandhi mówił: „Nie mogę skrzywdzić ciebie, nie krzywdząc siebie samego”. Zostaliśmy stworzeni jako dar jedni dla drugich, na obraz Boga, który jest miłością. Mamy we krwi Boże prawo miłości. Potrzeby jednego z naszych bliźnich są potrzebami wszystkich. Czyjaś mama jest chora? Pomagam, jakby to była moja.

MAMY

WIELE BOGACTW

DO PODAROWANIA

INNYM

Ktoś jest głodny? To tak, jakbym ja był głodny i staram się zatroszczyć o pokarm jak dla siebie. To jest doświadczenie pierwszych chrześcijan z Jerozolimy. Musimy wyculić naszą wrażliwość, zdobyć wiedzę, aby pomagać konkretnie, aby znaleźć sposób, jak żyć braterstwem.

Mamy w sercu uczucia do podarowania, serdeczność do okazania, radość do przekazania.

ZATRZYMAĆ

TYLKO

NIEZBĘDNE RZECZY

Może gromadzimy wiele rzeczy myśląc, że kiedyś będą nam potrzebne, a w tym czasie obok nas jest ktoś, kto pilnie ich potrzebuje.

Tak jak każda roślina pobiera z gleby tylko niezbędną ilość wody, tak i my starajmy się mieć tylko to, co naprawdę potrzebne. Lepiej jest czasem zobaczyć, że czegoś nam brakuje; lepiej być nieco uboższym, niż za bogatym.

SŁOWA

EWANGELII

NIE SĄ

UTOPIĄ

"Gdybyśmy wszyscy zadowolili się tym, co konieczne - mówił św. Bazyli - i oddali nadmiar ubogim, nie byłoby ani bogatych, ani biednych."

Spróbujmy, zacznijmy tak żyć. Na pewno Jezus da nam stokroć tyle i my będziemy mogli dawać dalej. Na końcu powie nam, że cokolwiek daliśmy innym, daliśmy Jemu.